

Zwycięstwo skłotersów z Christianii

8 lipca 2012

Wolne Miasto Christiania w Kopenhadze przechodzi ostatecznie na własność swoich mieszkańców. Przedstawiciele największego skłotu na świecie doszli w tej sprawie do porozumienia z oficjalnymi władzami.

Sprawa oznacza koniec kłopotów słynnej kontrkulturowej dzielnicy stolicy Danii. Mieszkańcy komuny przekazali już państwu 51,8 mln koron za część miasta zasiedlaną przez siebie od przeszło 4 dekad. Kwota ta stanowi pierwszą ratę z łącznej sumy 85,4 mln koron (48,3 mln zł), za które skłotersi zyskają formalne prawo własności do swojego dystryktu.

Dzięki umowie licząca ok. 850 mieszkańców społeczność zyska to prawo wobec 32 ha gruntów, na których od 1971 r. działa założona przez hipisów dzielnica. Państwo zachowa prawo do jedynie części spośród nieruchomości na tym obszarze, ale ich utrzymanie i użytkowanie pozostanie w gestii skłotersów. Porozumienie kończy trwający od 8 lat spór o Christianię. Wówczas to rządzący Danią konserwatyści podważyli jej specjalny status nadany przez lewicowe władze. Jej teren formalnie pozostawał własnością duńskiej armii (jest to obszar opuszczonej bazy wojskowej), a mieszkańcom grożono eksmisją przeprowadzoną z użyciem wojska i policji.

Odsunięcie prawicy od władzy w końcu ubiegłego roku umożliwiło zawarcie porozumienia z przedstawicielami mieszkańców dzielnicy. Na jego bazie zaniechano planów eksmisji skłotersów, forsowanych zwłaszcza przez niechętny kontrkulturowym ruchom rząd Andersa Fogha Rasmussena, obecnego szefa NATO. Dzielnica zachowa dzięki temu niezwykle status utopijnej komuny funkcjonującej na uboczu zglobalizowanego kapitalizmu. Dzisiaj na terenie tego autonomicznego obszaru

nie wolno np. używać samochodów, robić zdjęć czy biegać, albowiem to ostatnie zachowanie kojarzy się mieszkańcom z kradzieżą.

Warunkiem, który musieli zaakceptować skłotersi było spłacenie gruntów na rzecz państwa. Problemem dla wspólnoty okazało się uzbieranie środków potrzebnych na ten cel. Spośród koniecznych 85,4 mln koron w wyniku międzynarodowej zbiórki, w ramach której specjalne cegiełki wykupiły osoby pochodzące z aż 26 państw, zdołano pozyskać raptem 8 mln koron. Z tego powodu specjalny fundusz powołany do tej operacji musiał wziąć 30-letni kredyt w komercyjnym banku Realkredit Denmark. Pożyczka ma jednak korzystne warunki spłaty i jest gwarantowana przed duński rząd.

Opracowanie: Łukasz Drozda

Źródło: [Lewica](#)